



czerwiec 2009 nr 22

Kwartalnik
Wodociągów Częstochowskich SA

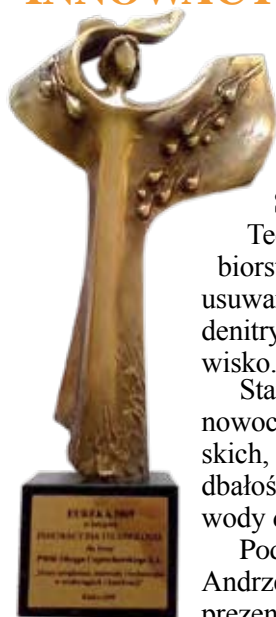


Źródło

ISSN 1733-2990

Świadectwa dobrej pracy

„EUREKA 2009” INNOWACYJNA TECHNOLOGIA



Podczas szóstej edycji kieleckiej konferencji „Instal-Wod-Kan”, która odbyła się w dniach 27-29 kwietnia 2009r. wręczone zostały zwycięskim firmom statuetki „EUREKA 2009”. Statuetkę w kategorii Innowacyjna Technologia otrzymało nasze Przedsiębiorstwo za pierwszą w Polsce technologię usuwania azotanów na drodze biologicznej denitryfikacji w stacji ujęcia wody Wierzchowisko.

Statuetka jest kolejnym potwierdzeniem nowoczesności Wodociągów Częstochowskich, wiedzy i fachowości pracowników, dbałości o najlepszą jakość produkowanej wody do spożycia i rozwoju firmy.

Podczas jednej z sesji konferencji Prezes Andrzej Babczyński przedstawił interesującą prezentację o historii inwestycji, pracy ujęcia, problemach zanieczyszczenia ujmowanych wód związkami azotu, zastosowanej technologii biologicznej denitryfikacji na ujęciu wody Wierzchowisko i osiągniętych efektach.



„ZA ZASŁUGI DLA POWIATU - 2008”



W I kwartale tegoż roku w obecności licznie przybyłych do Filharmonii Częstochowskiej gości, Starosta Andrzej Kwapisz ogłosił wyniki ósmej edycji konkursu Statuetki Starosty Częstochowskiego „Za zasługi dla powiatu 2008”.

Statuetki trafiły do rąk osób, firm i zespołów wyróżniających się w pracy na rzecz oświaty, kultury, sportu, turystyki, samorządności i przedsiębiorczości, zdrowia, opieki społecznej oraz za inne szczególne osiągnięcia. Wśród laureatów konkursu znalazły się także obecne w życiu każdego mieszkańca powiatu częstochowskiego – Wodociągi Częstochowskie. W ręce Dyrektora Witolda Ociepy Starosta wręczył statuetkę w kategorii „Przedsiębiorczość”.



Ideą Statuetek było i jest honorowanie tych, którzy w sposób szczególny zasłużyli się dla naszego powiatu – mówił Starosta. – Tych, którzy swoim talentem, pracą, konsekwencją działania, osiągnięciami, a także postawą społeczną i moralną tworzą jego pozytywny wizerunek, promują go w kraju i za granicą oraz mają pozytywny wpływ na jego rozwój.

Dziękujemy za miłe wyróżnienie i deklarujemy podejmowanie kolejnych działań na rzecz naszego powiatu, szczególnie w zakresie środowiska naturalnego.

Beata Kulejewska

A może na rolki?

Jak powszechnie wiadomo firma nasza od lat zachęca swoich pracowników do wszelkiego rodzaju aktywności fizycznej. Dzięki przychylności naszego Zarządu bierzemy udział w corocznych ogólnopolskich spartakiadach, turniejach bowlingu a także meczach piłki nożnej i siatkówki. W ramach współpracy z IV Liceum im. Henryka Sienkiewicza pracownicy wraz z rodzinami chodzą dwa razy w tygodniu także na basen. W każdą środę na sali gimnastycznej odbywają się mecze siatkówki a wieczorami trenują panowie z Amatorskiej Ligi Zakładowej Piłki Nożnej. Miłośnicy biegania biorą udział w maratonach i biegach ulicznych dbając o swoją tężyznę fizyczną. W 1 Biegu Częstochowskim organizowanym przez Kłęb Ludzi Aktywnych „Zabiegani Częstochowa”, brało udział 4 naszych pracowników przebie-

gając trasę 10 km, tj. Kuba Bednarek, Grzegorz Niedzielski, Tomasz Szczepanik, Krzysztof Gliński, a Andrzej Mielan był jednym z organizatorów.



Ostatnio przybyła nam jeszcze jedna dyscyplina sportu – rolki.

Rolkarstwo powszechnie uznawane jest za dyscyplinę typowo rekreacyjną. Większość z nas ma jakieś doświadczenia w tej dziedzinie sportu bo jest ona bardzo popularna. Nie wymaga dużych nakładów finansowych, a dobre miejsce do jazdy na rolkach można znaleźć wszędzie, wystarczy zwykła asfaltowa droga.

Na rolkach może jeździć każdy. Uprawia je wielu młodych ludzi, lecz polecane są również osobom starszym, gdyż nie forsują kolan tak jak jogging. Jak każdy sport, jazda na rolkach też przyspiesza bicie serca, dotlenia organizm i powoduje wydzielanie endorfin czyli hormonów szczęścia.

Rolki to ogromna frajda a przy okazji mnóstwo korzyści zdrowotnych. Gdy mkniecie na rolkach wzmacniacie mięśnie nóg. Pracują też wszystkie ważniejsze mięśnie tułowia i rąk. Godzina jazdy na rolkach pozwala spalić więcej kalorii niż jazda na rowerze lub bieganie. Rozwijają koordynację, poprawia percepcję i poczucie własnego ciała. Bardzo istotne są względy bezpieczeństwa dlatego każdy powinien mieć ochraniacze i kask na głowie.

Z tygodnia na tydzień jest nas coraz więcej. Trenujemy w każdą środę na sali gimnastycznej w liceum im. H. Sienkiewicza a także spotykamy się na trasie rowerowej biegnącej w kierunku Olsztyna.

W ostatnią niedzielę kwietnia br nasz pracownik Tomek Szczepanik reprezentował naszą sekcję rolkową biorąc udział w VIII Cracovia Maratonie w Krakowie pokonując na rolkach 42,195 km.

Gorąco polecam zatem tę formę wypoczynku i mam nadzieję że artykuł ten zachęci jeszcze wielu z Was do uprawiania tego pięknego sportu.

Zapraszam do wspólnej sportowej zabawy.

Ewa Wielecka-Jabłońska



Podsumowanie minionego sezonu narciarskiego 2008/2009



Wyjazdem do Korbiewa zakończył się narciarski sezon zimowy w naszym Przedsiębiorstwie. Okres zimowy opiewał w częste wyjazdy narciarzy naszej firmy na stoki narciarskie. Wyjeżdżaliśmy między innymi do Szczyrku (dwukrotnie), Ustronia, Istebnej, Korbiewa. Dzięki funduszowi socjalnemu mogliśmy rozwijać swoje narciarskie pasje. W każdej grupie wyjazdowej znajdowali się narciarze o różnym stopniu wtajemniczenia, odnośnie umiejętności jazdy na nartach. Oczywiście nie był to żaden problem, wręcz odwrotnie, ponieważ koledzy, którzy w wyższym stopniu osiągnęli niezbędne zdolności narciarskie, pomagali, doradzali i podtrzymywali na duchu tych z mniejszym doświadczeniem w tej materii. Okres intensywnych opadów śniegu i ujemnych temperatur w tym sezonie zimowym był naprawdę długi. Praktycznie sięgnął końca kalendarzowej zimy. Na stokach zawsze była bardzo miła przyjacielska atmosfera. Dzięki tym wyjazdom poznaliśmy wielu sympatycznych ludzi z różnych rejonów polski.



Zdarzały się sytuacje jak na załączonym zdjęciu, w których mogliśmy się wykazać pomocnymi rękoma i nie tylko np. podczas wypychania auta z parkingu. Sytuacja ta miała miejsce w Korbiewie, w pojeździe którym przyjechali inni sympatycy białego szaleństwa, wyładował się akumulator, a my oczywiście bez chwili zastanowienia ruszyliśmy na pomoc potrzebującym. Chciałem przy okazji pochwalić zakup nowego auta. Nabyty niedawno Ford Transit, którym mieliśmy okazję jeździć w góry, spisuje się doskonale na trudnych górskich drogach. Jest dobrze wyposażony. Mocny silnik i wygodne fotele pozwalają na bezpieczne i wygodne podróżowanie.

Reasumując, wszystkie wyjazdy, które odbyły się w zakończonym niedawno sezonie, były bardzo udane, po-

twierdzone dużą ilością fotek. Ja osobiście miałem szczęście uczestniczyć w trzech tego typu wyjazdach. Nie jest to zbyt wiele jak na tak długi sezon zimowy, lecz nie można być egoistą, każdy zainteresowany pracownik musi mieć szansę wyjazdu na tego typu wycieczkę. Szkoda tylko, że w Polsce nie ma takich miejsc, gdzie można uprawiać to białe szaleństwo przez cały rok kalendarzowy.

Jarosław Stefaniak



Gratulacje Panie Profesorze!!!



Prezydent RP Lech Kaczyński w ostatnich dniach lutego 2009 roku nadał tytuł naukowy profesora 108 nauczycielom akademickim, pracownikom nauki i sztuki. Jednym z mianowanych jest wieloletni wykładowca Politechniki Częstochowskiej, aktualnie pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, autor wielu prac badawczych i publikacji naukowych, m. in. z zakresu zarządzania wodami podziemnymi w regionie częstochowskim, współtwórca wdrażanego przez nasze Przedsiębiorstwo zintegrowanego systemu gospodarowania i ochrony zasobów GZWP-326, przyjaciel Wodociągów Częstochowskich – dr hab. inż. Grzegorz Malina.

Tytuł naukowy profesora jest ukoronowaniem wieloletniej pracy, często niewidocznej i na ogół mało na co dzień docenianej.

Cieszymy się, że i działalność naszego Przedsiębiorstwa i związane z nią problemy środowiskowe mogły być i liczymy, że nadal będą inspiracją do pracy naukowej Pana Profesora. Korzyści tej współpracy są przecież wielostronne - przynoszą wymierne efekty naukowe, istotne dla środowiska i efektywne ekonomicznie.

***Gratulujemy nominacji
i życzymy dalszych sukcesów
w zgłębianiu trudnej dziedziny nauk o Ziemi.***

Przyjemnie i zaszczytnie pracować jest z elitarnym naukowcem, a uczyć się bezpośrednio od Profesora to przywilej wieloletniej znajomości. Dziękujemy i deklarujemy dalszą przyjazną współpracę.

Redakcja



Zmiana pokoleniowa



Rok 2009 zgodnie z ogólnokrajową tendencją jest rokiem odejścia licznej gromady pracowników Wodociągów Częstochowskich na emeryturę.

W okresie od marca do końca maja pracę zawodową zakończyli:

**Krystyna Rogóż,
Jan Grabowski
Kazimierz Gloc
Mieczysław Szczypiór
Barbara Rabęda
Zenon Wiewióra
Pruciak Krzysztof
Czesław Kuter
Andrzej Otręba
Janusz Ciura
Andrzej Siedlanowski
Zygmunt Głowacz**



Odchodzą ludzie, którzy często przepracowali ponad 30 lat w Przedsiębiorstwie. Teraz pozostają wspomnienia – ciekawe opowieści z trudnych czasów, opowieści, których młodzi ludzie słuchają często z niedowierzaniem. Ogniem, które łączy wspomnienia wszystkich ludzi odchodzących na emeryturę po wieloletniej pracy w Wodociągach jest przyjaźń i koleżeństwo. I mam wrażenie, że te więzi były serdeczne, trwałe i bezinteresowne. Przyjaźń wodociągowa nie ograniczała się tylko do godzin spędzonych razem w pracy, ale rodzinne spotkania bractwa wodociągowego nie były rzadkością. Wzajemna pomoc, szacunek, życzliwość budowały atmosferę tamtych lat.

Dziś, często mówimy, że „czasy się zmieniły” – ale czy nie jest to tylko łatwe usprawiedliwienie? A może to my się zmieniliśmy?

Emerytom życzymy zdrowia, radości, realizacji planów, spełnienia marzeń i przede wszystkim długich lat życia w spokoju i w gronie najbliższych.

Beata Kulejewska



Z pamiętnika Brunona Szewczyka



Dawno, dawno temu, za czasów łaskawie nam panującego, wielce szanownego dyrektora Stanisława Nawary, zrodziła się myśl o własnej, zakładowej przychodni lekarskiej. Potrzeba taka była uzasadniona wieloma względami. Przede wszystkim troską o zdrowie załogi i minimalizację kosztów ponoszonych za obowiązkowe, okresowe badania lekarskie. Bo trzeba nam wiedzieć, że byliśmy wtedy przedsiębiorstwem budżetowym. Szybka decyzja to pół zwycięstwa – powiedział kiedyś Napoleon. I właśnie taką szybką decyzję podjął dyrektor Nawara. Aktywny i entuzjastyczny udział pracowników w realizacji zamierzenia spowodowały, że już mniej więcej w połowie ubiegłego stulecia mieliśmy własną przychodnię lekarską z gabinetem lekarza ogólnego, gabinetem zabiegowym i nieco później gabinetem stomatologicznym.

Pierwszym zatrudnionym lekarzem w naszej przychodni był Stanisław Gonet – specjalista w zakresie chirurgii ogólnej. Stanisław Gonet urodził się w 1937 roku w Korczynie. Liceum ogólnokształcące ukończył w Krośnie w 1955 roku. Po maturze przez jeden rok pracował w przedsiębiorstwie „Ruch” w Poznaniu, po czym podjął studia na wydziale lekarskim Akademii Medycznej również w Poznaniu, które ukończył razem z przyszłą żoną Elżbietą – rodowitą częstochowianką - w 1963 roku. Niezwłocznie po studiach oboje państwo podjęli pracę w nowowytworzonym szpitalu im. prof. Weigla w Ostrowach k/ Blachowni i tam też szczęśliwi zamieszkali w służbowym mieszkaniu.

Do pracy w Wodociągach polecił Stanisława Goneta ówczesny dyrektor szpitala w Blachowni dr. Demkow. Umowa o pracę w naszej przychodni w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem 1000 zł miesięcznie została podpisana przez strony w dniu 1 lutego 1966 roku i od tej pory datuje się działalność naszej zakładowej placówki zdrowia.

Dr Gonet w krótkim czasie zyskał wśród pracowników opinię człowieka o wysokim poziomie profesji lekarskiej. Pacjenci darzyli go dużym zaufaniem. Trafne diagnozy i ordynowane przez doktora leki szybko przynosiły pożądany skutek leczniczy. Zmniejszała się też absencja.

Do obowiązków lekarza zakładowego należało m.in. dokonywanie badań tzw. wstępnych, okresowych i kontrolnych, a także uczestnictwo w pracach komisji ds. społecznych przeglądów stanowisk pracy i opiniowanie stanowisk - szczególnie nowych - w aspekcie ergonomicznym. Jak widać już wtedy główne wysiłki kierowane były na higienę i profilaktykę. Bo jak pisze pani Karolina Kowalska w Źródłku Nr 9 – „lepiej jest zapobiegać chorobom niż je leczyć”. Dr Gonet współpracował z Łódzkim, a następnie Śląskim Instytutem Medycyny Pracy w temacie - „wpływ ozonu na organizm ludzki w środowisku pracy”. Konkretnie chodziło o zdrowie pracowników zatrudnionych na stacji uzdatniania wody ozonem w Mirowie. Czasem też mniej skomplikowane zabiegi chirurgiczne przeprowadzał w zakładowym ambulatorium z pomocą pielęgniarki Franciszki Zimniak Długosz. Anegdota. Kiedyś przychodzi pacjentka / baba/ do lekarza i mówi - jak skręcą głowę w prawo to boli mnie w lewym boku, o tu, tu – pokazuje. To niech pani nie kręci głową a ... - odpowiada lekarz. To skąd panie doktorze

będę wiedziała, że mnie przestało boleć?

W środowisku lekarskim dr Stanisław Gonet jest osobą powszechnie znaną i szanowaną. Wśród lekarzy ma licznych przyjaciół. Dr radiolog pani Maciukiewicz zawsze o nim mówiła w superlatywach. Nasi pracownicy, a nawet członkowie ich rodzin - co podkreślam - mieli za poręczeniem osobistym doktora szczególną możliwość hospitalizacji i zabiegów chirurgicznych w szpitalu w Blachowni i innych specjalistycznych gabinetach w tym i klinikach.

Dr Stanisław Gonet – oficer w randze kapitana W.P. był członkiem, a następnie w latach 67- 96 przewodniczył Wojskowej Komisji Poborowej w Częstochowie. Symulanci stroniący od odbycia służby wojskowej nie mieli u niego żadnych szans. Znał się na ludzkich przypadłościach. Miał w tym zakresie dużą praktykę.

Dr Gonet był też w swoim czasie dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Częstochowie. Tak wspomina Lucjan Zajdel - pierwszy operator - pierwszej w Wodociągach koparki. – Żona moja była w krytycznym stanie zdrowia. Potrzebna była krew. Szpital krwi nie miał. Zwróciłem się do doktora Goneta. Reakcja była natychmiastowa. Doktor polecił niezwłocznie wysłać karetką do szpitala wymaganą krew z imiennym wskazaniem dla mojej chorej żony. I choć żona nie zwyciężyła choroby, jestem doktorowi Gonetowi głęboko wdzięczny za okazaną mi pomoc i serce.

Dzisiaj dr Stanisław Gonet – jak widać na załączonym zdjęciu – starszy, dystyngowany pan, jest na emeryturze. Z Wodociągami czynnie zawodowo związany był przez ponad 33 lata. Tu jako lekarz wniósł wiele rzetelnej pracy i wiedzy. Tu zrodziły się szczere, „zdrowe”, bo bez egoizmu przyjaźnie, które ciągle istnieją. Tu doktor jest swój. Podczas naszych koleżeńskich spotkań zawsze tworzy miłą, przyjemną, ciepłą, wesołą atmosferę. Jest towarzyski, bezpośredni a nawet rubaszny w właściwy sobie sposób. Doktor kiedyś czynnie uprawiał myślistwo. Dzisiaj już nie, chociaż nadal zafascynowany jest przyrodą i utrzymuje z nią przykładowy kontakt. Ma troje dorosłych, kochających wnuków. Rodzina to świętość, to miłość i szczęście!

Dr Stanisław Gonet jest realistą. Myślę, że swoją karierę życiową widział zawsze w konkretach, a w dążeniach swych jako człowiek i lekarz był i jest rzetelny, uczciwy i serdeczny. I jako lekarz ma też swoją pionierską kartę w historii Wodociągów Częstochowskich.

Częstochowa, maj 2009

Brunon Szewczyk



W poprzednim moim artykule zamieszczonym w Źródłku Nr 21 wystąpiła zbieżność nazwisk. Wyjaśniam, że Andrzej Kowalski ten z artykułu i Andrzej Kowalski- inspektor w Wydziale Sieci, to dwie różne osoby.

„Nie taki diabeł straszny...”, czyli nie bójmy się spraw związanych z obronnością, – cz. 2

W poprzednim odcinku omówiłem ogólnie problematykę dotyczącą obronności z uwzględnieniem zadań wykonywanych przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna. Zanim przejdę do omówienia problematyki reagowania kryzysowego oraz ochrony chciałbym najpierw szerzej omówić i Państwu przybliżyć omówione pokrótce w poprzednim odcinku sprawy z dziedziny obronności. Z tymi zadaniami jest podobnie jak w naszym życiu. Choć wydaje się nam, iż żyjemy z dnia na dzień to jednak jest inaczej. Aby cokolwiek osiągnąć, zmienić na lepsze, wszyscy dokonujemy przemyśleń, mierzymy siły na zamiary, planujemy, dyskutujemy, wybieramy sprawy najważniejsze, najlepsze ich rozwiązania i na końcu je realizujemy. Zdarza się czasem, iż mimo tylu zabiegów popełniliśmy błędy. Następnym razem błędów tych staramy się unikać. Dotyczy to zarówno spraw z życia zawodowego jak i prywatnego.

Podobnie jest także z zadaniami obronnymi. One też wymagają przemyśleń, planowania, sporządzenia stosownej dokumentacji, przygotowań. Zamiast realizacji wymagają kontroli, szkoleń oraz ćwiczeń bądź treningów, co pozwala eliminować wszelkie nieprawidłowości w celu uniknięcia błędów podczas realizacji zadań. Oby tych zadań nigdy nie przyszło nam realizować, albowiem ich realizacja następuje na wypadek mobilizacji lub wybuchu wojny.

Jak pisałem w poprzednim odcinku na nasze Przedsiębiorstwo zostały nałożone do realizacji zadania obronne dotyczące:

- świadczeń rzeczowych,
- ochrony szczególnej obiektów,
- tworzenia Formacji Obrony Cywilnej.

Dzisiaj przybliżę sprawę świadczeń rzeczowych. W tym temacie, na wniosek Komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień w Częstochowie, Prezydent Miasta Częstochowy Decyzją nr KOSO.53501-14/07 z dnia 30 listopada 2007r. w sprawie przeznaczenia do wykonania świadczeń rzeczowych na rzecz obrony (decyzja administracyjna) nałożył na nasze Przedsiębiorstwo obowiązek wykonania świadczenia rzeczowego polegającego na doprowadzeniu i oddaniu w używanie do chwili ustania potrzeby korzystania samochodu ciężarowego z agregatem prądowórczym na przyczepie do 6 batalionu desantowo-szturmowego w Gliwicach. Jest to samochód ciężarowy Renault Kerax o nr rej. CEZ 4606 oraz agregat prądowórczy o mocy 120kVA na przyczepie. Zgodnie z tą decyzją w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny jesteśmy obowiązani przystąpić do wykonania świadczenia w terminie do godziny 8⁰⁰ trzeciej doby mobilizacji mimo nieotrzymania w tej sprawie wezwania. Do oddania do użytkowania należy przedstawić wymieniony powyżej sprzęt w najlepszym stanie technicznym, zapewnić pełne jego wyposażenie (ukompletowanie fabryczne), wyposażenie wymagane przepisami ruchu drogowego, pełne zbiorniki paliwa oraz pełną dokumentację eksploatacyjną. Oczywiście przeznaczone na świadczenia środki musimy dostarczyć sami, czyli przy pomocy naszego kierowcy i operatora. W przypadku niemożności dostarcze-

nia określonych decyzją pojazdu i agregatu (nieplanowane remonty lub naprawy bieżące) mamy obowiązek dostarczyć zastępczo inny pojazd i agregat prądowórczy o zbliżonych parametrach technicznych informując o tym fakcie Wojskową Komendę Uzupełnień w Częstochowie. Nasze przygotowanie do wykonania tego zadania było kontrolowane w czerwcu ubiegłego roku. W kontroli tej uczestniczyli upoważnieni przedstawiciele: Prezydenta Miasta Częstochowy, Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Częstochowie, Dowódcy 6 Batalionu Desantowo-Szturmowego w Gliwicach. Ze strony Przedsiębiorstwa w kontroli tej uczestniczyli: mistrz Wydziału Transportu i Sprzętu, kierowca pojazdu, operator agregatu prądowórczego no i moja skromna osoba. W trakcie kontroli nie stwierdzono żadnych uchybień.

Zapyta ktoś:

1. „A skąd w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Częstochowie wiedzą o tym, iż posiadamy takie czy inne pojazdy oraz maszyny?”

Otóż mamy obowiązek na początku każdego roku sporządzić i przesłać do WKU Częstochowa:

- PM-1 - roczne sprawozdanie o pojazdach i maszynach za rok ubiegły,
- Wykaz imienny kierowców/operatorów maszyn zatrudnionych w Przedsiębiorstwie.

2. „Czy można zrobić coś, aby z tego zadania zostać zwolnionym lub go uniknąć?”

Istnieją takie możliwości, a są nimi:

- brak zapotrzebowania na taki sprzęt ze strony Sił Zbrojnych RP (raczej niemożliwe),
- brak takiego sprzętu w naszym Przedsiębiorstwie (kasacja, sprzedaż itp., co też jest raczej niemożliwe),
- w przypadku gdyby nasze Przedsiębiorstwo było przedsiębiorstwem zmilitaryzowanym (nie jest i raczej nie będzie).

Kończąc dzisiejszy odcinek muszę jeszcze wyjaśnić, iż zarówno zabezpieczenie stanów osobowych jak i potrzeb sprzętowych realizowane jest w kolejności:

- potrzeby Sił Zbrojnych RP,
- potrzeby jednostek (przedsiębiorstw) zmilitaryzowanych,
- potrzeby Obrony Cywilnej (Formacji Obrony Cywilnej)
- podmiotów gospodarczych.

Zabezpieczenie stanów osobowych odbywa się na podstawie przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych oraz świadczeń osobistych, a zabezpieczenie potrzeb sprzętowych na podstawie świadczeń rzeczowych.

„Potrzebne to czy niepotrzebne?” – ja uważam, że nie tylko potrzebne, ale i na dzisiejsze możliwości wręcz niezbędne.

Zbyszek Jaworski

„Twoja Planeta Cię Potrzebuje”

To temat przewodni obchodzonego w dniu 5 czerwca br. **Światowego Dnia Środowiska**. Dzień ten proklamowało Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji nr 2994 z dnia 15 grudnia 1972 roku na pamiątkę inauguracji Konferencji ONZ, która to konferencja odbyła się w dniach 5-14 czerwca w Sztokholmie. Była to pierwsza, poświęcona zagadnieniom ochrony środowiska międzynarodowa Konferencja. Głównym celem tejże Konferencji było zainspirowanie jak największej rzeszy mieszkańców planety Ziemia do aktywnej ochrony środowiska naturalnego. Konferencja Sztokholmska zakończyła się uchwaleniem Deklaracji Sztokholmskiej – zbioru 25 zasad – z których zasada II mówi, iż „Naturalne zasoby Ziemi, obejmujące powietrze, wodę gleby florę i faunę, a zwłaszcza reprezentatywne przykłady naturalnych ekosystemów, muszą być chronione dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń poprzez staranne planowanie lub odpowiednie zarządzanie”.

Ban Ki – moon - Sekretarz Generalny ONZ - w swoim przesłaniu na tegoroczny Światowy Dzień Środowiska zachęca każdego z nas „do podjęcia konkretnych kroków, by uczynić naszą planetę bardziej zieloną i czystą. Zgaś światła, Korzystaj z transportu publicznego, Recykluj. Zasadź drzewo...”



Pełny tekst przesłania znajduje się na stronach Ośrodka Informacji ONZ:

<http://www.unic.un.org.pl/show.php?news=1379&wid=18>

Dariusz Roszak

100 – lecie Wystawy Przemysłu i Rolnictwa



W dniach 22-24 maja 2009 roku w Częstochowie obchodzono 100-lecie Wystawy Przemysłu i Rolnictwa. Gościem jubileuszu był Prezydent RP Lech Kaczyński, który dołączył do uczestników uroczystości przy pomniku ks. Jerzego Popiełuszki. Gospodarz miasta Prezydent Tadeusz Wrona przedstawił gościom plenerową wystawę, na której zaakcentowano najistotniejsze wydarzenia związane ze stuletnią historią wystawy jak również przedstawiono ostatnie inwestycje miasta. W drodze do namiotów wystawowych obejrzano nową (odsłoniętą kilka godzin wcześniej) fontannę miejską. Dziewczynka z gołębiami w strugach tańczącej wody niezwykle ożywiła krajobraz III Alei NMP. Wodociągi

z akcentem Wodociągów

Częstochowskie są jednym z udziałowców powstania nowego elementu małej architektury w częstochowskich alejach. Istotnym elementem obchodów jubileuszu była wizytacja ekspozycji wystawowych we wnętrzu dwóch dużych namiotów, gdzie prezentowali się częstochowscy przedsiębiorcy, samorządy gospodarcze, spółki miejskie. Nie zabrakło wśród wystawców Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego SA i branżowych partnerów tj. Oczyszczalni Ścieków Warta SA oraz Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Przygotowane ulotki, foldery i informatory



umożliwiły bliższy kontakt z naszymi klientami i zapoznanie z Przedsiębiorstwem.

Przez trzy dni wystawy pracownicy Przedsiębiorstwa obecni na stoisku wystawowym udzielali także porad i odpowiedzi w zakresie działalności firmy.

Beata Kulejewska

Redaktor naczelny: Beata Kulejewska

Zespół redakcyjny: Ewa Wielecka-Jabłońska, Jarosław Stefaniak, Brunon Szewczyk, Zbigniew Jaworski, Dariusz Roszak.



Podsumowanie Światowego Dnia Wody 2009

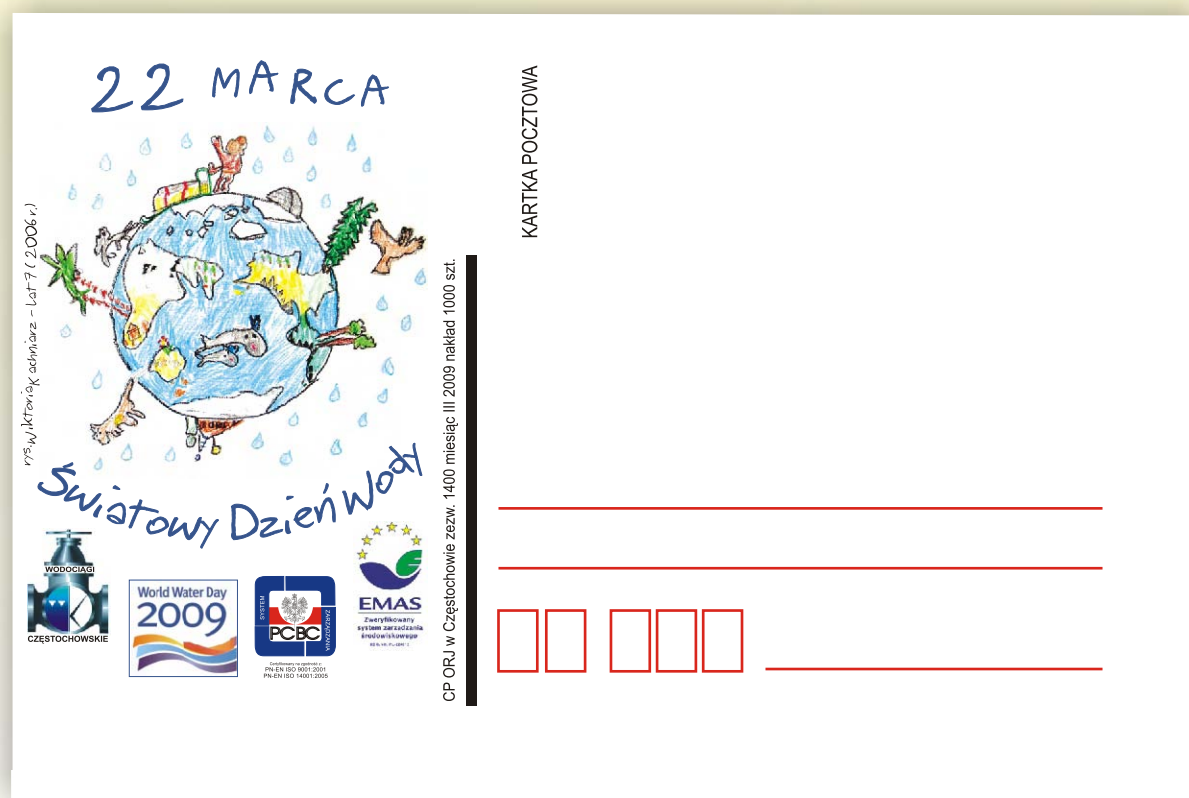
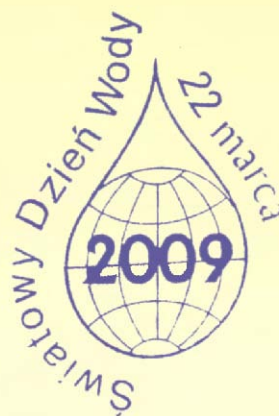
Zgodnie z tradycją w Przedsiębiorstwie zorganizowano także konkurs plastyczny dla dzieci pracowników i uczniów zaproszonych do konkursu szkół pod hasłem:

„Woda dla życia. Jak dbać o czystość wód?”.

W konkursie udział wzięły następujące szkoły: Szkoła Podstawowa Nr 22 w Częstochowie, Zespół Szkół Nr 3 w Częstochowie, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Blachowni, Szkoła Podstawowa w Łojkach. Prace były wykonane w różnych technikach, ale w każdej obecna była woda. Należy zauważyć, że młode pokolenie zostało już zaszczerpione ochroną środowiska, w tym szczególnie dbałością o czystość wód. Widać, że codzienna praca nauczycieli ekologii (rodziców, nauczycieli szkolnych, przyjaciół środowiska) jest skuteczna, a uczniowie są pilni i chłonni wiedzy.

Najlepsze prace szkolne zostały nagrodzone i wyróżnione oraz uhonorowane nagrodami rzeczowymi książkami. Każdy mały artysta wodociągowy natomiast otrzymał z rąk Dyrektorów Przedsiębiorstwa nagrodę z podziękowaniem za udział w konkursie i gratulacjami talentu artystycznego.

Dla upamiętnienia Światowego Dnia Wody 2009 Przedsiębiorstwo wydało okolicznościową kartkę tzw. „korespondentkę” w nakładzie 1000 szt. Na kratce umieszczono pracę laureatki konkursu o wodzie z 2006r Wiktorii Kachniarz. Z tej okazji także Dyrektor Centrum Poczty Oddziału Rejonowego w Częstochowie Józef Błaszczak przekazał na ręce Prezesa Wodociągów Andrzeja Babczyńskiego okolicznościowy stempel. Widać każda kropla wody łączy ludzi i branże. **Dziękujemy za pamięć i miły gest.**





Podsumowanie Światowego Dnia Wody 2009

Nadszedł czas na ogłoszenie wyników konkursu ogłoszonego z okazji Światowego Dnia Wody w poprzednim numerze Źródelka. Oto prawidłowe odpowiedzi na zadane pytania:

Pytanie nr: 1.

Dorzecza jakiej rzeki znajdują się na obszarach największej liczby państw?

Prawidłowa odpowiedź: Dunaj.

Zainteresowanych informujemy, iż obszar dorzecza tej rzeki obejmuje swoim zasięgiem 23 państwa. Dla przykładu dorzecze najdłuższej rzeki na naszej planecie Amazonki znajduje się na obszarze 7 państw.

Pytanie nr 2:

W zlewiskach jakich mórz znajduje się obszar Polski?

Prawidłowa odpowiedź: Zlewiska morza Bałtyckiego, Północnego, Czarnego.

Amatorów górskich wycieczek informujemy, iż na terenie Polski znajduje się miejsce, gdzie „spotykają” się granice zlewisk 3 mórz. Tym miejscem jest szczyt Trójmorskiego Wierchu, znajdujący się w Masywie Śnieżnika. Na stokach tego szczytu biorą swój początek rzeki Nysa Kłodzka (Morze Bałtyckie), Lipkowski Potok (Morze Północne), Morawa (Morze Czarne).

Dwie osoby udzieliły poprawnej odpowiedzi:

Monika Trych oraz **Zbigniew Cepowski**.

Zwycięzcy w nagrodę otrzymali ciekawe pozycje książkowe.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i zachęcamy wszystkich do udziału w następnych konkursach.

